

Pezet, Mam to kotku

Zapomnij o regułach, o przeciwnych biegunach
Przedziwnych szczegółach, siedzisz w nich, chcesz dumać
Kręcisz myśl tak, jak kofeina w RedBull'ach
W sercu ciężki krzyż, to mój miejski szyk, będziesz tęsknić dziś
Męski styl extreme, gdy dotykam twoich piersi
Ze wszystkich MC's, których znasz ja jestem najlepszy
Letni świat, lepkich ciał, grzeszny szal, wierz mi
Dotknij morskich ciepłych fal i zapomnij złe sny
Westchnij, poczuj kostki lodu na swych plecach
Jeden z najbardziej boskich bogów dzisiaj na nas czeka
Sex to powód, przeszłość to detal, weź to znowu
Nie ma lekarstw na to co siedzi w kobietach
Mam to, czego nie ma w innych chłopakach
Kotku mam to, po czym będziesz płakać
Mam wszystko na co masz ochotę kotku
Mam wszystko czego chcesz i jeszcze trochę
Mam to, czego nie ma w innych chłopakach
Kotku mam to, po czym będziesz płakać
Mam wszystko na co masz ochotę kotku
Mam wszystko czego chcesz i jeszcze trochę
Przeżyjemy więcej nie jesteśmy przecież rodzeństwem
Twoje oczy krzyczą sex'em, gryzą mnie jak szerszeń
Poczuj ten żywioł, swoim sercem zgaś mój wigor
Leczy lepiej niż żeń-szeń w twych oczach blasku widok
Zdradź swój nastrój, siebie znajdź tu obok
Niech zniknie już gdzieś w tle ten deszczowy obłok
Wiesz, chłodne drinki, przy barze młode wilki
Żadne wrażeń cipki, willa, peklarze, piknik
Ze mną razem zniknij na tych imprezach w klubach
Nie powie nikt nic, mój język na twych udach
Pasuje jak ulał, lubisz jak cię przytulam?
Dobrze wiem, że kochasz tylko mój rap
Mam to, czego nie ma w innych chłopakach
Kotku mam to, po czym będziesz płakać
Mam wszystko na co masz ochotę kotku
Mam wszystko czego chcesz i jeszcze trochę
Powiedz mi o czym myślisz w nocy, nagi instynkt trawi myśli
Ogień ochoty nie wystygł, czas się nie skończył
Milczysz, ten zimny prysznic nas połączy
Ale zdejmij jeansy i spójrz mi w oczy
Te chwile z życiorysu wytnij, co czujesz pokaż
To wyścig bez kryzysów, które czas za nami schował
Mógłbym przysiąc, jutro znów popłynie szampan
Na zawsze ze mną i przy mnie...